

Będzie mniej miodu?

Pszczoly masowo padają! - alarmują pszczelarze. Na Sądceżyźnie niektórzy informują o 50-procentowych ubytkach. Jesli by rzeczywiście tak było, byłoby to prawdziwy dramat. Czy podobnie jest u nas?

Krzysztof Ralla z Otmic, z pasieką na 50 uli, mówi, że swoje straty szacuje na ok. 20 procent i dodaje, że nie jest to tak źle, jak u innych kolegów z jego koła w Kamieniu Śląskim, którzy stwierdzili śmierć nawet 80 procent pszczelich rodzin.

- W naszym regionie pszczoły są zimowały. U mnie było tak samo. Miałem spadz, jesienią nie wybrałem i to był błąd. Spadz zawiera dużo składników mineralnych, niestrawnych. To problem, bo pszczoły wydają wyłącznie poza ulem. Czas pierwszego oblotu był mocno spóźniony. Teraz to tylko pogoda i słońce może nas poratować - mówi pan Krzysztof. - Zima była wyjątkowo długa i wszystko jest opóźnione co najmniej o miesiąc. Bazy już są, ale jeszcze nie kwitną, a to przecież pierwszy pokarm pyłkowy. O tej porze zawsze w ulach był już ruch, a

teraz - ledwo pszczoły zaczynają wychodzić. Dopiero niedawno zrobiło się nieco cieplej i to czego szukają - białka - jeszcze przyroda im nie daje. Dziś zresztą pada (rozmawiamy 29 marca - przyp. mg), a więc dalej nie mogą wylecieć z uli. U mnie i tak same się trochę ratują - idą na pył do młyna. To namiastka pyłku kwiatowego, którego jeszcze w naturze nie ma. Pszczoły będą z niej korzystały, dopóki nie pojawi się pokarm naturalny.

Z kolei Edward Gwóźdź, pszczelarz z Góry św. Anny, mówi, że jeszcze do środka uli - a ma ich 20 - nie zaglądał.

- Temperatura za niska i wokół śnieg jeszcze leży. Musimy czekać na słońce. Pszczoły jeszcze nie wychodzą, a pierwszy oblot jest spóźniony co najmniej miesiąc.

Pani Władysława Pojda, z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kluczborku, której specjalizacją są pszczoły, mówi, że obawy są uzasadnione. - Wprawdzie za normalne przyjmuje się spadki w pszczelich rodzinach dochodzące do 20 procent, ale wyższe już muszą budzić

niepokój, tym bardziej, że sygnały powtarzają się w całym kraju. W tej chwili przyjmuje się dwie wersje przyczyn tak dużych strat w pszczelich rodzinach. Po pierwsze pszczołarze mają zastrzeżenia do jakości Biowaru - leku przeciwko warrozie, produkowanego przez puławska firmę. Lek do ula podaje się jesienią, na specjalnych paskach, z których się uwalnia w ciągu kilku tygodni. Wiele osób twierdzi, że ten podany pszczołom ostatniej jesieni był nieskuteczny i nie zadziałał tak jak powinien.

- Druga wersja jest nieco inna: wielu rolników, zobowiązanych do utrzymania określonej struktury zasiewów, posiadał gorczyce, późno kwitnącą. Jesień była długa, wszyscy się cieszyli, że pokarmu pszczołom nie zabraknie; tymczasem nie było nawet jednego momentu, gdy pszczoły mogły się obłoczyć w ciągu zimy, co doprowadziło do zaparczenia. O tym, jakie są rzeczywiste przyczyny tak dużych strat, zapewne dyskutować będziemy w kwietniu, na naukowej konferencji w Puławach, na którą przyjadą ludzie z całej Polski.

„Człowiek niech będzie szlachetny, pomocny bliźnim, dobry. Bo tylko wtedy jest inny od wszystkich znanych nam istot.”

Johann Wolfgang Goethe

Z okazji Światowego Dnia Służby Zdrowia, życzymy wszystkim pracownikom opieki zdrowotnej pomyślności, radości i optymizmu na co dzień, spełnienia marzeń oraz satysfakcji z wykonywanej pracy.

Rada i Zarząd Powiatu Strzeleckiego

OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Gogolińska 2 a,
47-100 Strzelece Opolskie
tel. 462 18 10

STANOWISKO	MIĘSCJE PRACY	WYMAGANIA OCZEKIWANIA PRACODAWCY:
SPRZEDAWCA BRUKARZ; KIEROWCA KAT.T; KIEROWCA KAT.C+E; OPERATOR KOPARKO-LADOWARKI; OPERATOR WÓZKA WIDŁOWEGO; ELEKTRYKA Z UPRAWNIENIAMI; MASZTALERZ;	STRZELCE OP.	
POMOCNIK STOLARZA	STRZELCE OP.	
KELNER-BARMAN	GÓRA ŚW. ANNY	- doświadczenie
MALARZ-TAPECIARZ	WG.ZLECEŃ	
KIEROWCA KAT. B+C	TRASY MIEDZYNAR.	- wyszkt. min. zaw. - staż pracy mile widziany; - znajomość odpraw celnych
PRACOWNIK OCHRONY UBOJOWY	ZAWADZKIE	- licencja I stopnia
MURARZ	STANISZCZE WIELKIE	- możliwość przuczenia
MURARZ(1 osoba) DEKARZ(1 osoba)	WG.ZLECEŃ	- staż pracy mile widziany
POMOC STOLARZA	KADŁUB	- wykształcenie min. zawodowe; - staż pracy mile widziany; - pr. jazdy kat.B
ŚLUSARZ-SPAWCZ	ZDZIESZOWICE	- wyszkt. min.zawodowe; - staż pracy mile widziany; - MIG, TIG,MAG
ŚLUSARZ-SPAWCZ	STRZELCE OP.	
ROBOTNIK LEŚNY	SZKÓŁKA KALINÓW	- staż pracy mile widziany
DYSPOZYTOR	PIOTRÓWKA	- znajomość j. niemieckiego; - obsługa komputera

Młodziż uzależniona to problem?

Zadania z zakresu przeciwdziałania narkomanii zawarte w Powiatowym Programie Zapobiegania Przestępczości oraz Ochrony Bezpieczeństwa Obywateli i Porządku Publicznego realizowane były w okresie ostatnich 2 lat przez psychologa głównego w formie zajęć psychoedukacyjnych dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych oraz poprzez szkolenia środowisk zawodowych zajmujących się prewencją oraz interwencją antynarkotykową i antyalkoholową. Środowiska szkolne, młodzieżowe, nie są zabezpieczone przed narkotykami, tak jak nasze domy nie są wolne od przemocy i alkoholizmu. W porównaniu do lat 90. nieznacznie obniżyło się zainteresowanie młodzieży amfetaminą i marihuaną, ale i tak problem narkotyków w województwie opolskim przewyższa średnią krajową. Niepokoi obniżenie się wieku do 12-13 lat, jeśli chodzi o pierwsze „łamanie zasad abstynencji” nikotynowej i alkoholowej. Młode osoby wskazują na rodziców, jako na osoby, które podały im alkohol, zgodnie ze stereotypem funkcjonującym u rodziców, że... „jeśli ma spróbować, to niech to będzie w domu!”.

W ostatnich 10 latach w Strzelcach Opolskich rozwój profesjonalnych usług terapeutycznych dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin (z poziomu ok. 700 porad w 1999 do ok. 5000 w 2005 r.) możliwy był nie tyle dzięki środkom finansowym uzyskanym z Narodowego Funduszu Zdrowia, ile dzięki dobrze rozwijającej się sieci współpracy służb pracujących w obszarze szkół spowodowanych uzależnieniem. Coraz lepsza praca Gminnych Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, działania profilaktyczne w szkołach, spotkania i wymiana doświadczeń z kuratorami sądowymi i społecznymi, pracownikami socjalnymi, policjantami z działu prewencji i dzielnicowymi w zakresie procedury Niebieskiej Karty coraz skuteczniej zatrzymuje błędne koło przemocy w rodzinie i uzależnienia od alkoholu i daje szansę na trzeźwość. Wobec osób uzależnionych od narkotyków potrzebna jest podobna polityka społeczna jak wobec osób z problemem alkoholowym, tyle że z zespołu interwencyjnego muszą wejść pedagodzy, dyrektorzy szkół i lekarze obserwujący u młodych pacjentów objawy zatrucia narkotykowego,

poliejanci i sąd. Rodzice są najczęściej ostatnimi, którzy nazwą problem i wyjdą po pomoc. Trzeba im w tym pomóc! Potrzebą chwili jest kooperacja służb społecznych w celu wykrywania osób biorących ryzykownie i uzależnionych. Interwencja, monitorowanie, rehabilitacja i pomoc socjalna osobom uzależnionym ofiarom i sprawcom przemocy w rodzinie to obszar pracy samorządów na mocy ustawy o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu przemocy i zapobieganiu narkomanii.

Leczenie narkomanii w Polsce nie jest na dobrym poziomie. Jak wskazują badania z 2003 roku w Polsce na ok. 60 tysięcy uzależnionych od narkotyków 1,5 tysiąca osób leczy się w ośrodkach Monaru, 9 tysięcy korzysta tylko z detoksykacji i tylko 700 osób uzależnionych od opiatów jest w programach metadonowych, a powinno być ok.18.000 (dla porównania w Niemczech leczy się metadonem ok. 60.000 ze 110.000 - 170.000 opiatowców).

Postałości, czyli 48,8 tysiąca osób uzależnionych od narkotyków jest na ulicy, w środowiskach szkolnych, studenckich itp.

W woj. opolskim działają 2 poradnie dla narkomanów: w Opolu i w Brzegu i 2 oddziały leczenia stacjonarnego. Aby powstawały kolejne, muszą zostać uruchomione procedury interwencyjne w środowiskach lokalnych (szkoły, POZ, opieka społeczna itp.) służące „wylawianiu” osób uzależnionych z toplei narkotykowej i alkoholowej. Potrzeba „dobrych ratowników” w szkołach, środowiskach rówieśniczych i rodzinnych. Trzeba głośno nazywać ryzykowne zachowania i wyjść z problemem poza mury rodziny, domu, szkoły. Rozwojowi uzależnienia sprzyja milczenie, minimalizowanie i zaprzeczanie problemom. Sprawa jest o tyle poważna, że z narkomania tak jak i z alkoholizmem wiąże się ryzyko zakażenia HIV i choroza AIDS. Województwo dolnośląskie jest na pierwszym miejscu w kraju pod względem średniej rocznej liczby nowo wykrywanych zakażeń HIV oraz zdiagnozowanych przypadków AIDS, a opolskie w grupie 6 województw o największej zapadalności na AIDS.

Leżnictwo uzależnień i psychoterapia ofiar i programy korekcyjne dla sprawców to obszar działań medycznych. Będą pacjenci - będzie składana

oferta do Narodowego Funduszu Zdrowia o środki na leczenie. Czy placówki leczenia uzależnień otrzymają, to sprawa wtórna. Kalkulacja finansowa jest prosta: leczenie osoby uzależnionej od narkotyków to kwota 300 zł miesięczne, a leczenie AIDS - 15.000 zł miesięcznie.

Krzyszyna Kowalska
Centrum Terapii i Psychoprofilaktyki

Przeprowadzone dwa lata temu badania w gminie Leśnica pokazały, że kontakt z narkotykami miał już za sobą co 7 ucień pierwszej i co 10 ucień trzeciej klasy gimnazjum. Spadek powinien cieszyć, gdyby nie to, że „zainteresowanie” skierowało się w stronę alkoholu: więcej niż co 3 ucień pierwszej klasy gimnazjum i czterdzieści procent uczniów klas trzecich przyznawał się do tego, że w tygodniu poprzedzającym badanie pił alkohol.

Jesteśmy w Europie!

Wiosna to okres wykonywania prac porządkowych, także na drogach powiatowych. Obowiązkiem zarządcy drogi jest m.in. usuwanie śmieci i innych zanieczyszczeń z pasa drogowego w ramach tzw. bieżącego utrzymania dróg.

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Strzeleckiego, obok przedstawiamy wybrane fotografie dokumentujące stan poboczy dróg powiatowych oraz ostatnio stwierdzonego zjawiska nagminnego wyrzucania śmieci, pełnych worków oraz wszelakich innych możliwych odpadów wytwarzanych w gospodarstwach domowych.

Zarząd Powiatu Strzeleckiego kieruje gorący apel do wszystkich mieszkańców, którym nie są obce obowiązujące normy prawne, porządkowe oraz ogólnie nazywane zasady przyzwoitości obywatelskiej i społecznej. Prosimy o pomoc w ujawnianiu przypadków karygodnego zaśmiecania dróg, dla naszego wspólnego dobra.

Nie możemy pozostać obojętni dla takich sytuacji, które nijak nie przystają także do europejskich standardów.



Zdjęcia wykonane 4 kwietnia

